

## Nowy metropolita Warszawy.

Przed kilku dniami Warszawa święciła wielką uroczystość. Przybył do stolicy Królestwa Polskiego nowy arcybiskup, metropolita ks. dr. Aleksander Kakowski. Już u granic dyecezyi warszawskiej witali go uroczystie przedstawiciele duchowieństwa i różnych instytucji. Wszystkie stacje, przez które ks. arcybiskup przejeżdżał, były dekorowane, a tłumy ludu wyległy, aby odebrać pierwsze jego błogosławieństwo.

W Warszawie poczyniono na przyjęcie ks. arcybiskupa Kakowskiego obszernie przygotowania. Odnowiono gruntownie pałac arcybiskupi oraz biura konsystorza metropolitalnego. Jednocześnie odnowiono katedrę św. Jana oraz odświeżono w niej wszystkie naczynia, szaty i utensylja, potrzebne do ingresu.

W pałacu arcybiskupim rano powitali nowego pasterza dyecezyi wszyscy kapłani całej Warszawy oraz delegaci z całej archidyecezyi.

O godzinie 9 rano wyruszył uroczysty pochód do Katedry przy odgłosie dzwonów całej Warszawy. Arcybiskup szedł w szatach pontyfikalnych. Uroczysta procesja przeszła przez ulicę Miodową, Nowo-Miodową, Krakowskie Przedmieście i plac Zamkowy do ul. św. Jana.

U drzwi katedry powitali arcybiskupa przedstawiciele kapituły, poczem przy śpiewie hymnu „Te Deum“ wprowadzono arcybiskupa do świątyni. Tam zasiadł ks. arcybiskup na tronie, poczem z ambony została odczytana bulla papieska o ingresie, a ks. biskup K. Ruskiewicz przywitał przemową nowego arcypasterza.

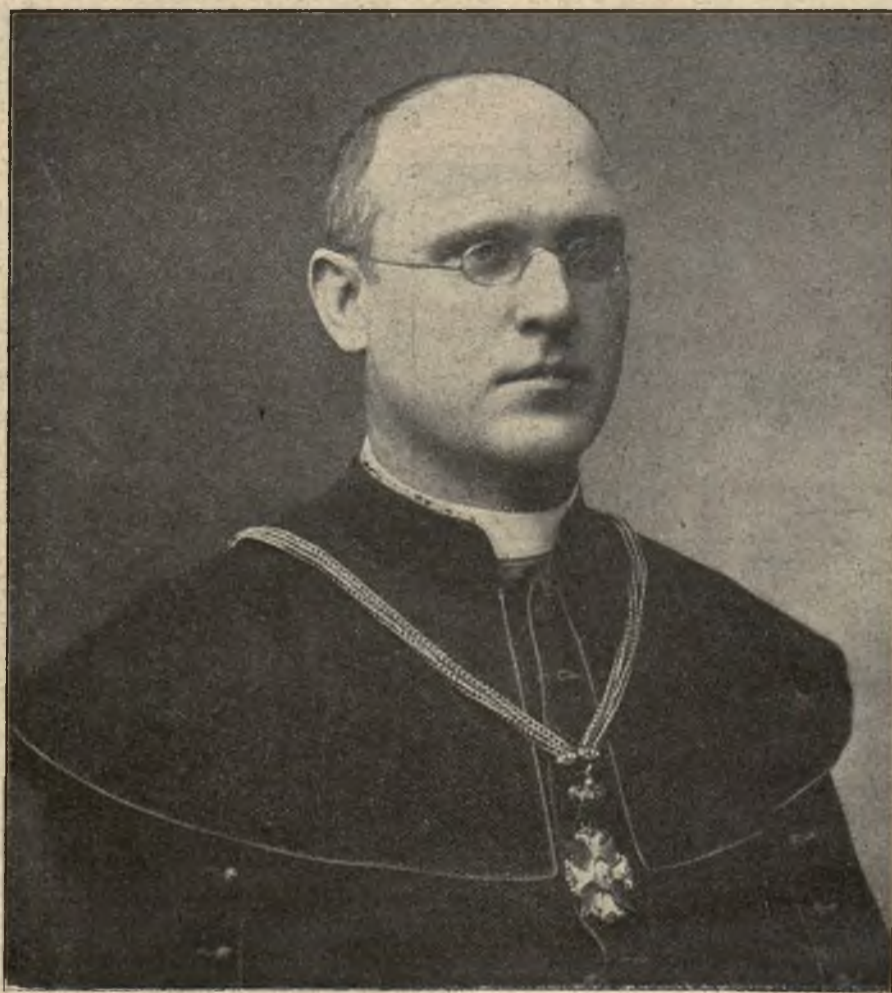
Następnie całe duchowieństwo złożyło mu hołd, a ks. dr. Kakowski przemówił w podniosłych słowach do zebranych.

Po sumie udzielił ks. arcybiskup ogromnym tłumom zebranych wiernych błogosławieństwa.

## Cesarz austriacki w Ischlu.

Od szeregu lat cesarz austriacki wakacyjne wczasy letnie przepędza w swej ulubionej miejscowości, Ischlu. Zaczysny zamek ma już swoje tradycje historyczne, gdyż z nazwą jego związana jest niejedna ważna karta historii austriackiej. 84-letni staruszek wśród ukochanych przez siebie lasów oddaje się z zapałem ulubionej rozrywce... polowaniu.

wości, Ischlu. Zaczysny zamek ma już swoje tradycje historyczne, gdyż z nazwą jego związana jest niejedna ważna karta historii austriackiej. 84-letni staruszek wśród ukochanych przez siebie lasów oddaje się z zapałem ulubionej rozrywce... polowaniu.



Nowy metropolita Warszawy: Ks. arcybiskup metropolita dr. Aleksander Kakowski.

O ile też deszczowe lato pozwalało, cesarz kilkakrotnie wyruszał na łowy do cesarskich lasów, wracając zazwyczaj z obfitą zdobyczą.

Cesarz Franciszek Józef znany jest jako doskonały strzelec, oraz gorący protektor łowiectwa. W dobach swoich posiadał obszerne lasy, w których z zamiłowaniem poluje, nie bojąc się mimo swego podeszłego wieku stać nieraz po kilka godzin na stanowisku.

Tegoroczny pobyt cesarza austriackiego w Ischlu związany był z szeregiem poważnych wydarzeń politycznych. Tam dyskutowana była i omawiana sprawa udziału Austrii w polityce bałkańskiej mocarstw europejskich. Do Ischlu powoływano ministrów, aby łagodzić napięcie ogólnoeuropejskie.

Ilustracja nasza przedstawia cesarza austriackiego, udającego się na wprawę myśliwską podczas swego ostatniego pobytu w Ischlu.

## Goście węgierscy we Lwowie.

Przed kilku dniami Lwów gościł w swych murach miłych gości. Od szeregu lat powoli wchodzi w tradycję, że między stolicą Galicji a stolicą Węgier, Budapesztem, nawiązują się serdeczne stosunki, których wyrazem są wzajemne wycieczki i odwiedziny. Prawie co rok Lwów gości u siebie Węgrów i dwie już wycieczki Polaków serdecznie przyjmowane były na ziemi węgierskiej.

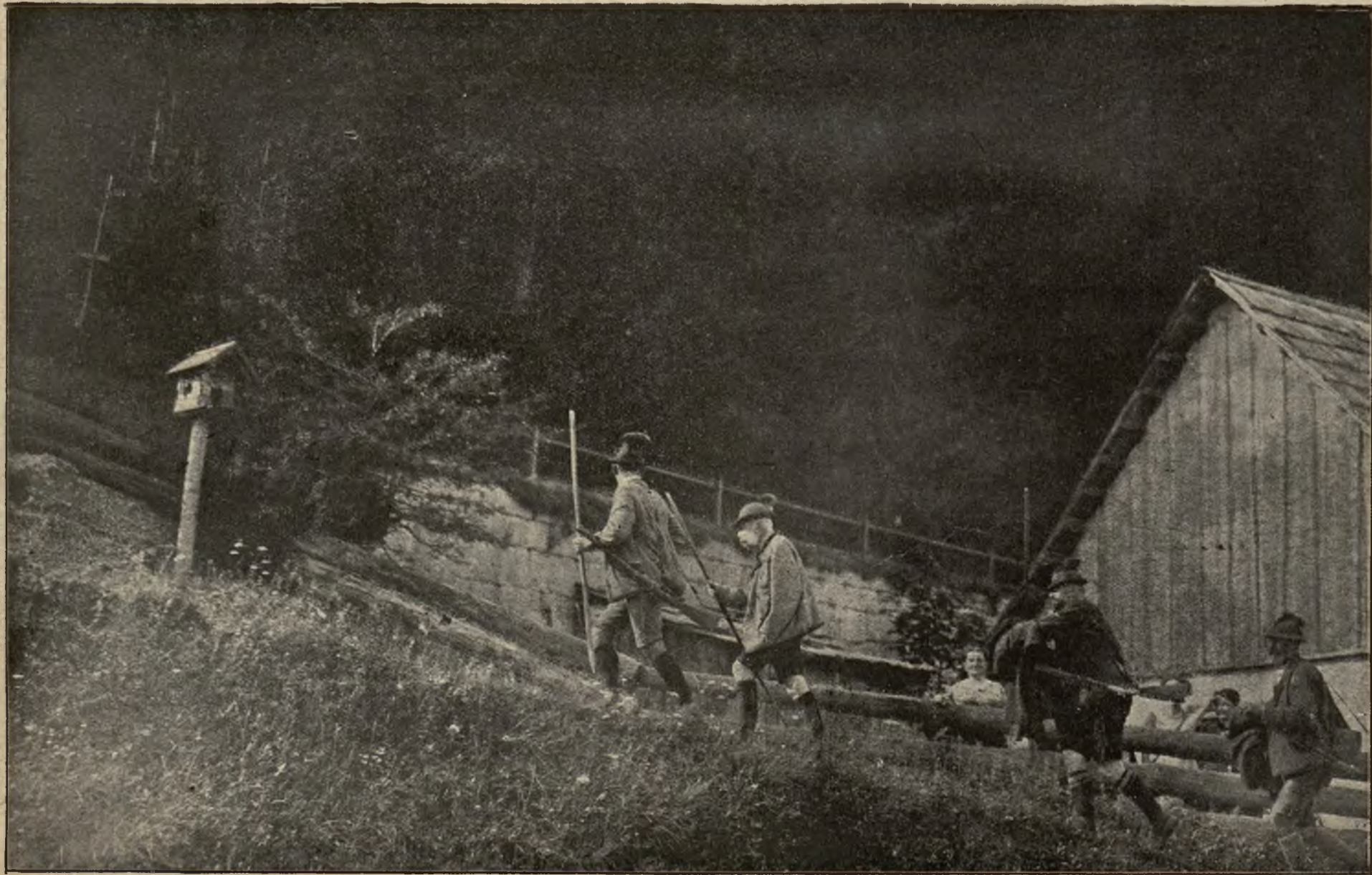
Aby utrzymać te wzajemne serdeczne stosunki, utworzył się we Lwowie klub polsko-węgierski, zaś w Budapeszcie klub węgiersko-polski, których zadaniem jest podtrzymać tę nie serdeczną, która, zadziergnięta między obu narodami, ma być trwałą spójnią zarówno w życiu politycznym, jak i prywatnym.

To zbliżenie polsko-węgierskie ma swoje szerokie historyczne tradycje. W czasach walk wolnościowych oba sąsiednie narody często spotykały się obok siebie w szeregach, a także dawne dzieje widziały korony węgierskie nieraz na polskim tronie.

Prezesem klubu budapeszteńskiego jest dr. Albert baron Nyary, bratanek majora Nyary, który służył w szeregach polskich. Wiceprezesem jest były poseł do parlamentu, znany przyjaciel Polaków, dr. Ernest Kowacs.

Ze strony polskiej głównym propagatorem akcji zbliżenia się Polaków z Węgrami jest Tadeusz Stamirowski, który jest założycielem i prezesem lwowskiego klubu polsko-węgierskiego.

Bawiąc przed kilku dniami we Lwowie wycie-



Cesarz austriacki w Ischlu: Cesarz udaje się na polowanie w towarzystwie dwóch leśniczych dworskich.